Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 242. Lwów, Niedziela dnia 22. Października 1922. Rok XL.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie

...ER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Konto czekowe P. K. O. 140.561.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwyczajne za tekstem 50 Mk. Nadesłane 150 Mk. Nekrologia 120 Mk. Na pierwszej kolumnie 300 Mk. Przed kreską 250 Mk. Po kresce i komunikaty 200 Mk. Drobne ogłoszenia, za każdy wyraz 20 Mk. w rubryce: kupno i sprzedaż, matrymonialne i korespondencja prywatna za każdy wyraz 30 Mk. Paski na kolumnach tekstowych po 200 Mk. za wiersz milimetrowy, szerok. 90 milim.

Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% droższe.

Ogłoszenia zagraniczne o 100% droższe.

REDAKCJA przy ulicy Ossolińskich l. 15. **ADMINISTRACJA** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6 rano do 7 wieczór. — Adres dla telegr. „Kurjer" Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.

W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień" ul. Widok 19., oraz Adm. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego" Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Koniec Lloyda George'a.

Depesza londyńska z 19. bm. ogłosiła światu nowinę doniosłej wagi: O godz. 16 min. 30 cały **gabinet podał się do dymisji. Król przyjąwszy ją, powołał do siebie Bonara Lawa, który objął misję utworzenia gabinetu.**

Łatwo unieść się uczuciom i wyrazić radość, że pan Dawid Lloyd George, premier Wielkiej Brytanji, a przez to najbardziej wpływowy człowiek z wszystkich ludzi politycznych na świecie, skończył nareszcie swą działalność, upadł. choć już na niedzielę przygotowywał sobie nową mowę, w której na wzór przemowy manchesterskiej chciał wyrazić przypuszczenie, iż nikt nie będzie miał dość odwagi i siły, by wziąć na swe barki brzemię odpowiedzialności za kurs polityki wielkobrytańskiej.

Może ktoś cieszyć się, że upadł ten, który łączył w sobie tworzenie marynizmu, przewagi Anglji na morzach i na świecie, oczyszczonym z militaryzmu pruskiego — z frazesami obłudnymi o ochronie mniejszości narodowych, upadł mąż, który rozbijał koalicję i tworzył parawan z Ligi Narodów dla imperjalizmu, czy wprost bandytyzmu kolonjalno-giełdziarskiego Można cieszyć się z upadku czynnika bezwzględnie wrogiego Polsce, jeżeli pełna umiarkowania, powściągliwa do ostatecznych granic opinja angielska dała się unieść takiemu uczuciu nienawiści i wzgardy dla Lloyda George'a i jego przybocznych, że po raz pierwszy w dziejach brytańskiego konstytucjonalizmu pod adresem gabinetu padły słowa: zdrajcy i oszuści!

Lecz przypatrzmy się objektywnie, ze stanowiska czysto sprawozdawczego, niesławnemu końcowi rządu Lloyda George'a.

Jak wiadomo, rząd angielski był rządem koalicji partyjnej unjonistów (czyli konserwatystów) i liberałów. W pamiętny czwartek zebrali się unjoniści w Carlton-clubie, aby obradować czy zostać w koalicji partji i czy popierać dalej premjera. Rząd był pewny zwycięstwa, wyraził to głośno kilkakrotnie lord Curzon. O g. 11 wszedł Chamberlain, wódz tej części unjonistów, która była za popieraniem rządu — i liczni zebrani słuchacze powitali go zimnym chłodem, przeciwnie, Bonar Lawa przyjęto burzliwymi oklaskami, przechodzącymi zwykłą rezerwę wyspiarską. Po dłuższej przemowie Bonar Law postawił tezę, że dla jedności stronnictwa należy poświęcić sojusz z liberałami i gabinet Lloyda George'a Rezolucja Chamberlaina oświadczyła się za gabinetem Lloyda George'a.

W głosowaniu uzyskał Bonar Law większość, **186 głosów**. 87 tylko padło za rezolucją **Chamberlaina**. Z miejsca konserwatywni członkowie rządu

Nowy okres polityki angielskiej.

Przesilenie gabinetowe.

Król powierzył misję utworzenia gabinetu Bonar Law'owi, który przyjęcie uzależnił od uchwały partji konserwatywnej.

DEMONSTRACJE PRZECIW L. GEORGE'OWI.

Warszawa. (Tel. wł.). (M). O okolicznościach, w których Lloyd George podał się do dymisji, donoszą między innemi z Londynu, że przed Carlton Club, gdzie obradowali deputowani unjonistyczni, zebrał się olbrzymi tłum ludzi, wznosząc okrzyki przeciwko Lloyd George'owi. Wzburzenie tłumu było tak wielkie, że policja musiała interwenjować. Wychodzącego z klubu Chamberlaina, który niedawno przemawiał w obronie stanowiska Lloyd George'a, powitał tłum okrzykami „zdrajca!".

UCZUCIE ULGI W ANGLJI.

Londyn. (PAT.). „**Daily Express**" omawia dymisję L. George'a. Cała Anglja odetchnie po tej dymisji, a ulgę tę zauważy cała Europa. Przychodzi do steru rząd konserwatywny. Musi on przywrócić pokój wewnętrzny i zewnętrzny, a w szczególności musi doprowadzić do pokoju z Turcją i wycofać wojska angielskie ze Wschodu. „**Daily News**" pisze, że upadek gabinetu powitać należy z uczuciem ulgi. Koalicja skończyła swój byt i skończył się okres hańby, który niszczył Anglję. Jakikolwiek będzie nowy rząd, będzie on zawsze lepszy, niż dotychczasowy.

Aczkolwiek **koła aljanckie** w Londynie nie zapoznają zasług Lloyda George'a, położonych w czasie wojny, **potępiają jednak jego stanowisko**, wyrażone między innemi w jego ostatnim przemówieniu w Manchesterze i przyjmują wiadomość o jego dymisji z prawdziwą ulgą.

NAJAZD PRASY NA OPINJĘ L. GEORGE'A.

„**Morning Post**" oświadcza, że klęska Lloyda George'a przyczyni się do przywrócenia Anglji zaufania aljantów. „**Westminster Gazette**" domaga się prowadzenia polityki bardziej lojalnej i szczerej. „**Daily News**" pisze: Prawie wszyscy mężowie stanu przyjęli z ulgą wiadomość o upadku Lloyda George'a. „**Daily Express**" oświadcza, że pierwszym obowiązkiem gabinetu konserwatywnego będzie zawrzeć pokój z Turcją, wycofać wojska angielskie z Konstantynopola i zaprzestać awanturniczej i kosztownej polityki. „**Times**" pisze: Wydarzenia dnia wczorajszego niewątpliwie przyniosą dodatnie skutki. „**Daily Mail**" wyraża przekonanie, że żaden rząd od czasów Stuartów nie był bardziej niepopularnym, jak rząd Lloyda George'a.

CO ZROBI L. GEORGE?

Warszawa. (Tel. wł.). (M). W kołach zbliżonych do Lloyd George'a wątpią, aby dymisja je go oznaczała wycofanie się z życia politycznego. Należy liczyć się z możliwością utworzenia przezeń nowego ugrupowania politycznego. W każdym razie jest rzeczą charakterystyczną, że Lloyd George nie odwołał przemówień politycznych, które ma wygłosić w dniach najbliższych.

Pomimo, że Lloyd George znajduje się w stanie dymisji, miał on przemawiać dzisiaj w Londynie, a jutro ma wygłosić przemówienie w Leeds.

WPŁYW PRZESILENIA NA POLITYKĘ.

Warszawa. (Tel. wł.). (M). W związku z ustąpieniem L. George'a liczą się w londyńskich kołach politycznych z odroczeniem rozstrzygnięcia w najważniejszych sprawach polityki zagranicznej. Uważają za pewne, że konferencja wschodnia, zwołana na 1. listopada, będzie odroczona. Tak samo odroczona konferencja w Brukseli. — Przypuszczają jednakże, że Bonar Law, o ile przyjmie przewodnictwo gabinetu, to stanowisko min. spr. zagr. powierzy nadal lordowi Curzonowi.

Bonar Law tworzy większość rządową

BONAR LAW KANDYDATEM NA PREMJERA.

Londyn. (PAT.). 20./10. Biuro Reutera dowiaduje się z miarodajnego źródła, że Bonar Law oświadczył królowi, iż nie może jeszcze wziąć na siebie odpowiedzialności za to, że napewno utworzy gabinet, nie wiedząc jeszcze, czy unjoniści obu Izb akceptują zasadę jego polityki. Dodał on przytem, że w niedzielę lub poniedziałek odbędzie się w tej sprawie plenarne posiedzenie unjonistów.

SZANSE B. LAWA ROSNĄ.

Londyn. (PAT.). 20/10. „Times" podają, że **partja konserwatywna wybierze** prawdopodobnie swoim **przewodniczącym Bonar Lawa.**

Reuter donosi, że lord Curzon i lord Derby obiecali Bonar Lawowi swe poparcie.

B. LAW LUB LORD DERBY.

Londyn. (PAT). Konserwatyści zapewniają, że na wypadek, gdyby Bonar Lawowi nie udało się uformować gabinetu, misję utworzenia tegoż przyjmie lord Derby.

AKCJA WYBORCZA.

Londyn. (PAT). Przy wyborze uzupełniającym do parlamentu angielskiego w Nieuwpoort Mumuth, otrzymał kandydat konserwatystów Richards 13.530 głosów, kandydat robotniczy 11.425, kandydat liberałów 8.810. Przypuszczają, że na zwycięstwo konserwatystów wpłynęło także wzmocnienie się w łonie tego stronnictwa opozycji przeciw koalicji.

(Ciąg dalszy na str. 4)

podali się do dymisji (płk. Wilson, Baldwin i Griffith), potem Chamberlain, a wnet król przyjął dymisję całego gabinetu.

Ostatnie wiadomości z Londynu donoszą pod datą 20. bm., że przyjęcie przez Bonar Lava misji utworzenia gabinetu jest o tyle warunkowe, iż poprzednio musi on być wybrany przywódcą partji konserwatywnej, aby móc utworzyć rząd. Zebranie partji konserwatywnej w tej sprawie odbędzie się prawdopodobnie w poniedziałek. Do tego czasu nie będą powzięte żadne decyzje definitywne w sprawie utworzenia gabinetu. W pewnych kołach politycznych utrzymuje się mniemanie, że mimo wyników posiedzenia w Carlton Club konserwatystów, Chamberlain, Balfour i Birkenhead będą współpracowali z Bonar Lawem w nowym gabinecie.

Tak przedstawiają się wedle doniesień telegraficznych ostatnie chwile męża stanu, który rozparłszy się na fotelu, w którym zasiadało tylu ludzi na miarę Fidjasza, czynił wiele, bardzo wiele, tak różnorako, że najbystrzejsi politycy angielscy umieli tylko jedno określić napewne, charakteryzując tego eks-trybuna ludu: rozbijał ententę, niweczył owoc zwycięstwa z r. 1918.

Nowy gabinet pójdzie po drodze ścisłego porozumienia z Francją. Albowiem dzięki antyententowej polityce dotychczasowego premjera poczęła rysować się zjawa, groźna dla W. Brytanji, blok kontynentalny. Francja przez misję p. Franklin-Bouillona pogodziła się z Turcją, dziś, zapewne z niezupełną słusznością, nazywają p. Herriota nowym Franklin-Bouillonem, który miał wskrzesić nici łączące Francję z Rosją. Przypominamy, że poprzednio wskazywaliśmy na silne zbliżenie gospodarcze francusko-niemieckie (układ Stinnesa), na zwycięstwo t. zw. Erfüllungspolitik grup postępowych nad szowinistami-monarchistami, którzy szerzyli propagandową legendę o militaryzmie aneksjonistycznym francuskim, legendę skwapliwie fabrykowaną w Londynie przez L. George'a. Choć najoczywiściej porozumienie francusko-niemieckie jest jeszcze w krainie dalekich ułud, dziś już nie można odrzucać możliwości bloku kontynentalnego, jako rękojmi pokoju. Blok zaś kontynentalny zostałby odbudowany kosztem oceanicznej potęgi, kosztem imperium wielkobrytańskiego.

Klęski polityki zamorskiej L. George'a, cięgi otrzymane od Islamu, wskazują, kto ma coś do stracenia, kto może zapłacić i to drogo. Anglja więc dziś wraca do ententy. Ten powrót, jako zapewnienie pokoju trwałego, jako zapewnienie nienaruszalności celów, osiągniętych w wielkiej wojnie — jest dla Polski zwrotem bardzo pomyślnym.

Wnet prawdopodobnie odbędą się wybory w Anglji. Naród angielski ma dać swe votum zaufania tej polityce, której wyrazicielem byli konserwatyści głosujący za wykreśleniem L. George'a z listy żywych politycznie. Prastara, dostojna tradycja parlamentaryzmu angielskiego każe, aby rządy przesuwały się ruchem wahadłowym między torysami a whigami, by dobro państwa zawsze wszechstronnie było chronione a nie stało się łupem hegemonji partyjnej lub osobistej. Jutro wyborca angielski będzie wotował o pokoju i ewolucji świata.

My którzyśmy w nienawiści do ohydnej polityki p. Dawida Lloyd George'a nigdy nie użyli tych określeń, które padły na wyspie rzetelnych i rozumnych ludzi, spodziewamy się z pełną ufnością, że Lloyd-georgizm minął już. **S. P.**

—oo—

Przegląd światowy.

NOWY KURS „UKRAIŃSKI" W PRADZE.

(sp) W skład nowego gabinetu wszedł soc.-dem. p. R. Bechynie, który oświadczył na zjeździe partyjnym wyraźnie, że **Czechosłowacja musi uczynić z Rusi Zakarpackiej Piemont narodu ukraińskiego.** — W rzeczywistości na razie o takim Piemoncie nic nie słychać, przeciwnie: Rusią rządzi dalej koalicja russofilsko-madjarofilska. A i rząd ruski nie roztkliwia się nad Ukraińcami, w szeregu wsi łemkowskich wprowadził język szkolny słowacki, rugując zupełnie narzecze miejscowe.

KONIEC BOJKOTOWEJ POLITYKI RADICZA.

(sp) 17. bm. republikańska partja włościaństwa chorwackiego weszła do skupczyny belgradzkiej, zamykając tem okres bojkotu urządzeń SHS. Poseł Heisler powitał kolegów, wyrażając żal, iż tak długo reprezentacja ludu chorwackiego zachowywała się biernie. Trzeba przeprowadzić ugodę chorwacko-serbską, mówił Heisler, na gruncie parlamentu, spór o formę władzy nie powinien unicestwiać zgody. W końcu powitał mówca Belgrad jako symbol obrony narodów serbskiego, chorwackiego i słoweńskiego.

WALKA SZOWINISTÓW Z NACJONALISTAMI.

Jugosłowiańskie organizacje powstańcze w porozumieniu ze związkami serbskich komitadży, przystąpiły do mobilizacji wszystkich jugosłowiańskich nacjonalistów. Naczelne dowództwo obejmie serbski związek komitadżich. Oddziały, które wysłane będą przeciw włoskim faszystom i legjonarom, otrzymają mundury komitadżych i czarną chorągiew z trupią główką.

KONSOLIDACJA FASZYSTÓW MADJARSKICH.

(sp.) Pod wpływem zwycięstw Mustafy-Kemala i z podszczeń włoskich głównie herszta faszystów Mussoliniego skonsolidowały się bojówki narodowo-madjarskie. Połączyli się legitymiści, wierni „królowi" Ottonowi, dowodzeni przez Friedricha i Hallera, borthyowcy pod wodzą Gömbösa, który urządzał ostatnie wybory, przebudzeni Węgrzy Pronaya i Heijasa, liga nietykalności Węgier („Move"). Tworzy się grunt przy pomocy austrjackich legitymistów i słynnego germanofila Nittiego pod konfederację dunajską z Austrją, a ewentualnie Rumunją, pod patronatem Włoch. Zapaleńcy obiecują napaść na Jugosławię, o ile ta wystąpiłaby przeciw Turcji — powołując się na stare hasło z r. 1914 — solidarności turańskiej.

NOWY PREMJER DUŃSKIEGO GABINETU.

Prez. gabinetu Niels wygłosił wczoraj w duńskim Volkseting mowę programową. Premjer zaznaczył, że obecny gabinet kontynuować będzie politykę ostatniego rządu. Pozostaje jednak wiele kwestji do uregulowania, m. i. kwestja rewizji ustawy celnej. Nowe ustawy podatkowe i inne zarządzenia finansowe i ekonomiczne pozwalają oczekiwać zrównoważenia się budżetu państwowego. W kwestjach polityki wewnętrznej i zagranicznej rząd pójdzie po linji lat ubiegłych. Układ w sprawie granicy Szlezwigu musi być ściśle przestrzegany. Również uszanowany musi być układ w sprawie mniejszości narodowych po północnej stronie granicy. W toku dyskusji nad exposé socjalni demokraci złożyli wniosek nieufności dla rządu. Głosowanie odbędzie się na jednem z ostatnich posiedzeń.

PODPISANIE UKŁADU HANDLOWEGO POLSKO-JUGOSŁOW.

Warszawa. (Tel. wł.). (M). Rokowania handlowe polsko-jugosłowiańskie zostały ukończone po uzgodnieniu wszystkich spraw. Wymiana dokumentów ze względów technicznych nastąpi dopiero za kilka dni.

POWIĘKSZENIE PENSJI URZĘDNICZYCH.

Warszawa. (Tel. wł.). (M). Ministerstwo skarbu poleciło zmienić system obliczania podatku dochodowego od pensji urzędniczej. Za miesiąc październik pobierze się podatek od pensji wrześniowej bez dodatków drożyźnianych. W ten sposób zmniejszono wymiar podatku o 50 proc.

ZMIANY PROJEKTU PŁAC URZĘDNICZYCH.

Warszawa. (PAT.). Projekt rządowy w sprawie regulacji uposażenia urzędników państwowych, który jak wiadomo wniesiony już był do Sejmu, ulega dalszym jeszcze zmianom w łonie powołanej do tego komisji międzyministerjalnej. Będzie on z uwzględnieniem poczynionych obecnie przez komisję zmian wniesiony na nowo w przyszłym Sejmie.

R. H. WOYNICZ.

Jak się ożenił lewy obrońca „Orła"?

—o—

K. S. „Orzeł" jest to sobie klub wcale nie lepszy ani gorszy od innych klubów w Rawie Ruskiej, Brzeżanach czy Czortkowie. Grał on i gra, z zapałem, bierze i rozdaje bramki obficie, ale jakoś dotychczas nie myślał nawet o wyjściu po za dolną połowę klasy „C". Aż...

Aż wstąpiło doń kilku zdemobilizowanych. Podporucznik Zaleski i dwóch podoficerów. Byli to zdeklarowani sportowcy — „piłkarze". Jedni z tych, co to czasu Wielkiej Wojny piłkę nożną na tornistrze nosili, w okopach matche urządzali, a wrócywszy — żyć naturalnie bez piłki nie mogą. Z ich wstąpieniem „Orzeł" rozwinął skrzydła. Zaraz pierwszej niedzieli pobił dotkliwie (8 : 0) swego stałego miejscowego rywala K. S. „Sokół", następnie uporał się z kilku innemi miejscowemi i sąsiedniemi drużynami, pobił chlubnie (6 : 0) R. K. S. z sąsiednich zakładów przemysłowych, pobił reprezentatywne drużyny Monasterzysk i Buczacza, wyszedł na remis zerowe z Kresami II. z Tarnopola i znalazł się w pierwszej połowie klasy „C". Pobił jeszcze „Orlęta VIII." ze Lwowa, 1 : 1 wyszedł z „Rewerą II." ze Stanisławowa i... zaczął pretendować do jednego z pierwszych miejsc (kl. „C").

Gracze „Orła" już teraz nic nie robili tylko kopali i kopali. Za nic mieli podarte buty, za nic opinię połowy miasteczka („jakże to tak przez spodniów — z gołemi kolanami?") — celem ich życia stała się „bramka". W tym też czasie otwarcie i głośno mówić poczęli o matchu z „Pogonią" (III. lub IV.), projektować sprowadzenie jakiejś drużyny węgierskiej lub bukowińskiej — wogóle zdradzali silne objawy manji wielkości. No i nie można się im zbytnio dziwić: Byli przecie pierwszym klubem w miasteczku i okolicy, silnym kandydatem na czwarte, a może nawet trzecie miejsce klasy „C" okręgu lwowskiego. — (Kto wie, może nawet drugie? — Przy specjalnem zaś szczęściu — — lepiej dalsze marzenie pokryć milczeniem.)

Jakoś w tym czasie wypadło walne posiedzenie L. O. Z. P. N. we Lwowie. Nie brakło na niem oczywiście i delegata „Orła". Było ich nawet czterech dla pewności. Gdy wrócili — klub cały wpadł w gorączkę.

Pogoń II!!

Obiecała przyjechać Pogoń II! Jakie tam były głębsze powody tej obietnicy, czy poprostu wolna niedziela, czy chęć lekkiego zaokrąglenia sezonowych bramek, nikt w to nie wchodził. Dość, że obiecała, na najbliższą niedzielę.

W poniedziałek wieczór, w dzień powrotu delegatów ze Lwowa, „orla" część miasteczka miała już gorączkę nie mniejszą od swej drużyny, we wtorek dostała jej także część „sokola", w środę już całe miasteczko o niczem innem nie mówiło, jak o bramkarzu, o szpurcie lewego skrzydła „Orła", o strzałach centra i uderzeniach lewego obrońcy (Zaleski). Czarne kruki mówiły o 10 : 0 dla Pogoni, osobiści przyjaciele „centra", który rzeczywiście dobrze strzelał, ustępowali mu jedną bramkę („No tak 10, 12 : 1"). Na podwieczorku u państwa sekretarzostwa magistratu przypomniano klęskę drużyny z Włodzimierza Wołyńskiego 28 : 0, odniesioną w podobnych okolicznościach, sam kapitan „Orła", w głębi duszy pomyślał o klęsce, jaką poniosła drużyna jego pułku w początkach swej karjery p. n. 18 : 2.

Nadeszła wreszcie oczekiwana niedziela. Pogoń II. przyjechała. Przyjechała w składzie „bardzo słabym", jak zapewnił z miejsca jej kapitan, bo z bramkarzem z III. drużyny i z kilku rezerwowymi", wogóle z poza drużyn. „Orzeł" jednak w komplecie witający „poganiaczy" na dworcu skonstatował z przerażeniem obecność lewego łącznika Jóźka Dyrkacza, zwanego „Garbieniem w rezerwie". Przyjechał też center Jan Lipnicki (kandydat na „Wacka"), przyjechał wreszcie Antoni Klatt, którego już osobno sprawozdania sportowe wymieniły — dwukrotnie. Raz, gdy grał w rezerwowej drużynie na matchu z rezerwą „Cracovii" i po raz drugi, gdy go sędzia wykluczył za „złośliwe" kopnięcie przeciwnika na matchu z Maccabi III. A przyjechał jeszcze i Kuchar — Kuchar VII. wprawdzie, ale zawsze Kuchar.

Ze zrozumiałą zatem tremą „Orzeł" wchodził na boisko. Zaleski idąc za Kotkiewiczem z napadu (tym samym, co strzelił 5 bramek na

Naruszenie stanu pokojowego.

BOLSZEWICKO-UKRAIŃSKIE USIŁOWANIA.

Napad ukraińsko-bolszewickich bojówek na ziemie wschodniej Małopolski, obserwowany z perspektywicznego oddalenia czasu i najbardziej wiarygodnych informacji czynników tak wojskowych, jak i administracyjnych, nie przedstawia się w swych skutkach tak groźnie, jakim go uczyniła pewna część prasy lwowskiej.

Nie jest on najazdem, ani tembardziej zaczątkiem powstańczego ruchu tutejszych Ukraińców. Jest natomiast zwykłym wypadem plutonu kozaków, wystawionego sumptem ukraińsko-bolszewickim.

Fakt przekroczenia granicy i jeżdżenia po naszem terytorjum jest wprawdzie naruszeniem punktów układu ryskiego i istniejącego porządku w kraju i powinien pociągnąć za sobą dyplomatyczną interwencję rządu polskiego u rządu R. S. F. R. S., lecz nie jest powodem do wysłania kilku dywizji wojska (według absurdalnych życzeń skrajnej endecji) na zabezpieczenie wschodn. Małopolski przed „najazdem bolszewicko-ukraińskiej armji".

Siła i ilość grasujących watah jest również wyolbrzymiona. (Złożyły się na to panika i żądza sensacji). W rzeczywistości banda składa się z dwudziestu kilku dobrze uzbrojonych i orjentujących się w terenie „mołojców" z jednym ręcznym karabinem maszynowym, zdolnym do oddawania tylko krótkich serji. Nabyte doświadczenie bojowe i dobre konie pozwalają bandzie na zręczne wymijanie oddziałów pościgowych. Ludność miejscowa zachowuje się biernie, pomoc okazana bandzie jest przeważnie wymuszona rewolwerami.

Impreza bolszewicka ma na celu wywołanie popłochu i zdemoralizowanie ludności, gdyż wypadków podpalań i aktów sabotaży ze strony bandy nie było. W celu zlikwidowania watahy zostały wysłane dwa szwadrony kawalerji, które już uzyskały kontakt z bandą. Trudności pościgowe za małą grupą dobrych jeźdźców, jakimi są „mołojcy", powiększają fatalny stan połączeń telefonicznych, komunikacyjnych i wreszcie rozbijanie się bandy na małe patrole, robiące znacznie większe marsze, niż cała grupa.

Na równi z wysiłkami wojska stoi działalność policji która wśród niezmiernie ciężkich warunków, tak liczebnych, jak i moralnych wypełnia powierzone jej zadania.

Akcja ubezpieczeniowa objęła również pas pograniczny, chroniony obecnie przez oddziały wojskowe pod dowództwem znanego z energji pułk. Rolińskiego. Według ostatnich wiadomości, większy oddział bolszewicki, liczący około 200 koni usiłował przeprawić się przez Zbrucz pod Rohatynem. Kilka strzałów z naszej strony wystarczyło, by mołojcy „cofnęli się' w popłochu.

PACYFIKACJA WSCH. MAŁOPOLSKI.

W związku z akcją sabotażową ukraińskich szowinistów dokonała policja licznych aresztowań w pow. tarnopolskim, brzeżańskim, stanisławowskim, stryjskim i innych. Ilość aresztowanych dochodzi do kilku setek.

Specjalną uwagę zwróciła okręgowa policja na miasto i powiat Lwów. Skutkiem długich poszukiwań było masowe aresztowanie około 1600 Ukraińców, wśród których znajduje się również większa część „sztabu generalnego". Rewizje osobiste i mieszkaniowe przyniosły bardzo wiele materjału informacyjnego. Aresztowania po wsiach okolicznych czynione były przy pomocy oddziałów piechoty. Podobne środki sanacyjne zastosowano w niektórych oddziałach wojskowych i sferach sadowniczych. Czas najwyższy, by p. Lorenz, mąż zaufania min. sprawiedliwości dla wsch. Małopolski, wejrzał krytycznem okiem w bezstronność niektórych sędziów i poczynił odpowiednie — gwarantujące sprawiedliwe wyroki — rozporządzenia.

PODBURZANIE UKRAINY SOW. PRZECIW POLSCE.

Korespondent Agencji Wschodniej z pogranicza nad Zbruczem donosi: Emisarjusze emigracji galicyjskiej po powrocie z terenu Małopolski wsch. przedstawiają położenie w tej części Polski w tendencyjnem świetle. I tak jeden z emisarjuszy na zebraniu w Winnicy 6. bm. w sprawozdaniu swem opowiadał brednie o mordowaniu ludności ruskiej, bezczeszczeniu cerkwi i klasztorów itp.

Agitacja tego rodzaju obliczona jest w myśl programu kierownictwa „Emigracji galicyjskiej" na Ukrainie na utrzymanie wśród emigrantów nastroju antypolskiego.

INTRYGGI CZESKIE W SPRAWIE MAŁOPOLSKI WSCHODNIEJ.

Warszawa. (Tel. wł.). (M). „Ceske Slovo", organ czeskich socjalistów, w numerze z dnia 11. października nr. 818 donosi z Belgradu, że **rząd sowieckiej Rosji chce energicznem wystąpieniem rozstrzygnąć kwestję Małopolski Wschodniej.** — Według tego czasopisma, w ostatnich czasach można zauważyć pilną pracę wschodnio-galicjan w Rosji, którzy zorganizowali osobny komitet dla wyzwolenia okupowanej przez Polaków Galicji Wschodniej.

*

Prasa ruska notuje wydarzenia ostatnie głównie posługując się wycinkami z prasy polskiej. „Wola Naroda" daje nagłówek wstępnemu artykułowi nader znamienny: „Galiczyna na wulkanie", zastrzegając się wobec prokuratury, że tak określają sytuację „diejaki" gazety polskie. Istotnie — wulkan ten po największej części papierowym wybucha ogniem. „Diło" zaś nazywa stosunki w naszym kraju „fantastycznemi". Widać ile pogodnego optymizmu jest w taborze endecji ruskiej, kiedy używa się tak groteskowych określeń. „Diło" robi przypuszczenia, że odezwy, rzucane przez konne watahy są prowokacją (domyślne: polska!). Najniepotrzebniej stwierdza „Diło", że konni bryganci nie są wojskami UNR. — nikt nie mógłby przypuścić, by armja ukraińska dała się użyć za narzędzie dla wspólnej akcji petruszewyczowsko-bolszewickiej.

Odroczenie konferencji wschodniej.

KŁOPOTY Z WYBOREM MIEJSCA NA KONFERENCJĘ WSCHODNIĄ.

Paryż. (PAT.). Poincare otrzymał od lorda Curzona pismo, proponujące odbycie konferencji pokojowej w sprawach bliskiego Wschodu dnia 13. listopada w Lozannie. Francja zgadza się na wybór tej miejscowości, gdyby jednakże Turcja stanowczo się temu sprzeciwiła, sprzemierzeńcy domagaliby się prawdopodobnie, aby konferencja odbyła się w Lugano.

KONFERENCJA ODROCZONA.

Londyn. (PAT). „Times" potwierdzają, że projektowana konferencja wstępna rzeczoznawców w sprawie konferencji pokojowej z Turcją została zaniechana.

PROGRAM RZĄDU ANGORY.

Paryż. (PAT.). „Chicago Tribune" podaje w depeszy z Konstantynopola następujących 14 punktów, które rząd angorski chce omówić na konferencji pokojowej: 1) **Dardanele i Bosfor**, 2) **Konstantynopol**, 3) Kapitulacje, 4) **Wymiana mniejszości narodowych między Grecją a Turcją**, 5) **Sprawa terytorjów kurdyjskich w Iraku**, 6) Zupełna niezależność plemion arabskich, 7) Kolej bagdadzka, 8) Autonomja Macedonji z wielkim portem dla Serbji i autonomja lub aneksja Tracji wschodniej z Dedeagaczem jako bułgarskim wolnym portem, 9) Oddanie Demotyki i Dedeagaczu, który uważany będzie za część Tracji wschodniej, 10) Sprawa wysp przy wybrzeżu Anatolji wraz z Dodekanezo-

---

matchu z K. S. „Sokół") obrzucił wzrokiem publiczność. Jest!! W pierwszym rzędzie na zwykłem swojem od kilku już niedziel miejscu, siedziała „panienka". Mimo łatwości poznania się w małem miasteczku, Zaleski nie znał jej osobiście, nie widywał też poza matchami. — „Jest" — szepnął pociągając Kotkiewicza za rękaw, ujrzawszy ją i dzisiaj. Obaj jedynie znali „tajemnicę". Za pierwszą bytnością „panienki" na boisku uznali ją za „dobry znak" — i ze zwykłą u żołnierzy i sportowców skłonnością do zabobonów przypisywali jej wszelkie powodzenia i niepowodzenia — „Orła". Z pewną też mimowolną i nieusprawiedliwioną otuchą ruszyli obaj na miejsca po wylosowaniu stanowisk.

Pogoń rozpoczęła.

Piłka tu, piłka tam — przeciwnicy próbują się. Zapędził się prawy skrzydłowy „Orła" pod bramkę przeciwnika — nic. Lewy łącznik „Pogoni" przewózkował następnie obrońcę „Orła", zcentrował — Lipicki strzelił i trafił — w poprzeczkę. Nastąpiło teraz chwilowe kopanie na środku i ni stąd, ni zowąd — bramka dla „Pogoni"! Zaleski zauważył, że szczególnie naciska lewe skrzydło. Nie minęło dziesięć minut — druga bramka — przez lewego łącznika. Skupił się „Orzeł", Kotkiewicz podprowadził, center strzelił — jest — burza oklasków — honorowy goal! Teraz jednak rozjadła się Pogoń. W najbliższej minucie Zaleski miał piłkę przed sobą. Chwycił ją Klatt, przewózkował pomoc „Orła" — Zaleski czuje — — że jak strzeli — bramka pewna. Ruszył ostro i nadzwyczajnym skokiem na gracza zdołał piłkę odebrać. W tej chwili jednak ujrzał przed sobą groźną czupryne Dyrkacza. — „Skąd on tu u licha" — pomyślał — próbując uciec — darmo — więc — niech będzie choć „aut" — i potężnem uderzeniem prawej nogi pchnął piłkę w lewo. W następnej sekundzie obaj z Dyrkaczem leżeli zgodnie na ziemi. — A szkoda — bo dlatego tylko lewy obrońca „Orła" nie widział skutków bezpośrednich swego bohaterskiego rzutu. (Z pośrednich bowiem, cały opis niniejszy wyniknął.)

Jednem słowem — piłka wpadła na publiczność — i ulokowała się na ramieniu i głowie pięknej wielbicielki footbalu — przynoszącej (jakoby) szczęście dla „Orła".

— „Rozbił naszą maseotkę" — jęknął w duszy Kotkiewicz, obserwujący cały dramat z daleka.

Skutki nie dały długo czekać na siebie. — Panienka wprawdzie ubrawszy szybko kapelusz (czapkę?) — wcale nie myślała opuścić miejsca. Ale Zaleskiego sędzia — jak mówią — z zemsty za swoją znajomą — a jak on sam urzędownie stwierdził, za — „rozmyślne podstawienie nogi przeciwnikowi" — wykluczył z gry! Było to prawie równoznaczne z kompletną klęską klubu. Resztę gry Zaleski przesiedział za własną bramką, konstatując ze smutkiem wpadające w nią goale. Skończyło się 10 : 1! Jeszcze nigdy „Orzeł" nie poniósł takiej klęski. No — jeszcze ten „jeden" i gra w dziesiątkę ratowała nieco sytuację.

Dalszy ciąg jednak nastąpił zaraz na drugi dzień. Już na dworcu, po odjeździe „Pogoni", klub uchwalił, że Zaleski musi iść przeprosić piękną „nieznajomą" — (znała ją połowa klubu). Dla powagi towarzyszyć mu miał kapitan drużyny i jeden sympatyk — technik na wakacjach. Nastąpił więc marsz, do o trzy kilometry od miasteczka leżącego domu rodziców „panienki". Rzeczą naturalną jest, że wkrótce nastąpiła druga wizyta Zaleskiego, potem spotkanie się w Kółku Rolniczem i — — ale to nie należy do treści sportowego opowiadania.

Dość, że jesienią, rzecz działa się w lipcu, Zaleski był żonaty, a K. S. „Orzeł" miał — „naszą, pierwszą klubową żonę" — jak się wyraził w toaście weselnym Kotkiewicz. Pierwszego jednak, ani drugiego nawet miejsca (kl. „C") „Orzeł" w tym sezonie nie uzyskał. Przykro mi przyznać, że przyczyniło się do tego głównie karygodne absentowanie się od treningów, a nawet matchów jego lewego obrońcy.

Zanotować jednak muszę, wcale nie dowcipne, a nawet prowokacyjne powiedzenie technika ze Lwowa do Zaleskiego, gdy ten raz przecież zdecydował się wystąpić na boisku na swojem dawnem miejscu:

— „Uważaj no — i patrz, gdzie kapelusz, bo dwużeństwo jest w Polsce zakazane!"

Odpowiedź mego bohatera zagłuszyły oklaski publiczności, która po chwili dopiero poznała — „naszego dzielnego lewego obrońcę".

Lwów, 1922.

—oo—

sem, 11) Kontrola publicznych długów tureckich, 12) Reparacje, 13) Kalifat, 14) **Zwrot krążowników, które zabrała Anglja** jeszcze przed rozpoczęciem przez Turcję wojny.

MARSZAŁEK FOCH O KWESTJI WSCHODNIEJ.

Bukareszt. (PAT). Interwiewowany w sprawie konfliktu na Bliskim Wschodzie marszałek Foch oświadczył, że jedynem skutecznem rozwiązaniem sprawy jest zwrot Konstantynopola Turkom z tem zastrzeżeniem, że sprzymierzeni będą czuwali nad wolnością cieśnin. Rumunia, jako położona nad morzem Czarnem, winna posiadać całkowitą swobodę żeglugi przez cieśninę. Na pytanie, czy Turcy nie są tylko parawanem, maskującym manewry rządu sowjeckiego, odpowiedział Foch, że kontrola sprzymierzonych, sprawowana nad cieśninami, będzie stanowiła pod tym względem gwarancję. Zresztą ofenzywa sowjecka zdaje się być w obecnej chwili nieprawdopodobna, gdyż armja sowjecka jest w danej chwili niezdolna do takiego wysiłku.

—oo—

Krassin otrzymał trzymiesięczny **urlop i wyjechał** za granicę. (PAT). Moskwa.

Konferencja ambasadorów amerykańskich w Europie. Wczoraj rozpoczęła się amerykańska konferencja dyplomatyczna, zwołana przez ambasadora amerykańskiego w Berlinie Hongtona. Tematem obrad będą aktualne kwestje środkowej i wschodniej Europy. Udział w obradach biorą ambasadorowie amerykańscy z Europy środkowej i wschodniej. (PAT).

Francja tryumfuje.

Paryż. (PAT.). 20./10. Cała tut. prasa poranna omawia szeroko dymisję gabinetu L. George'a, wyrażając przy tem pragnienie, aby fakt ten położył też kres dotychczasowej dwuznacznej sytuacji. **„Victoire”** pisze: L. George leży obalony. **Może teraz będzie można rozpocząć poważną pracę nad rekonstrukcją i pacyfikacją Europy.** Według opinji **„L'Oeuvre”** wspólna sprawa sprzymierzonych nie traci nic na wycofaniu się Lloyda George'a, jego zaś następca nie będzie mógł nadać polityce angielskiej innego kierunku, jak tylko kierunek właśnie bardziej życzliwego stosunku do Francji. **„Petit Parisien”** pisze, że nie ulega wątpliwości, iż żaden gabinet angielski nie odniesie korzyści z oddalenia się od Francji.

—oo—

Niemcy przywdziewają żałobę.

Berlin. (PAT). Dzisiejsze pisma poranne uważają upadek Lloyda George'a za bardzo niepomyślny dla Niemiec, gdyż nastąpił w tym czasie, kiedy o losach Niemiec mają zapaść decyzje w komisji reparacyjnej, oraz na najbliższem posiedzeniu Rady Najwyższej.

Na horyzoncie wyborczym.

Ukraińska partja włościańska, jak donosi „Diło”, prowadzi agitację i rozwija akcję przedwyborczą. „Diło” przedrukowuje odezwę tej partji, rozrzucaną w wojew. stanisławowskiem.

GŁOSOWANIE CZŁONKÓW KOMISJI OBWODOWYCH.

Warszawa. (Tel. wł.). (M). Gen. komisarz wyborczy wyjaśnia, że członkowie komisji obwodowych wyborczych będą mogli oddać swoje głosy w tych lokalach wyborczych, w których jako członkowie komisji będą się znajdować. Z tego wynika, że członkowie komisji nie będą zmuszeni opuszczać lokalu wyborczego, w którym urzędują, dla oddania głosu we właściwym obwodzie.

*

Jesteśmy proszeni o zakomunikowanie, że p. Leopold Siwiec cofnął swe nazwisko z listy wyborczej P. S. L. na okręg wyborczy Lwów-miasto.

Pożyczka złota czynnikiem stabilizacji waluty.

Propaganda min. skarbu Jastrzębskiego.

Warszawa. (PAT). W ministerstwie skarbu odbyła się 19. bm. konferencja z przedstawicielami związków zawodowych, na której przedstawił minister Jastrzębski wyczerpujące zasady i korzyści 8 proc. państwowej pożyczki złotej.

Przebieg konferencji był następujący: Min. Jastrzębski wyłuszczył szczegółowo zasady 8% pożyczki złotej. Składa się ona, jak wiadomo, z dwóch części: z faktycznej części złotej, opartej na zasobach kruszcowych w PKKP. i właściwej waluty polskiej, a płatna jest w markach polskich. Kupony płatne są również w dewizach zagranicznych, przyczem dolar zrównano z frankiem szwajcarskim, a to celem ułatwienia wypłat kuponów wprost w dewizach zagranicznych. Rząd zasadniczo wypłacać będzie wszystkie kupony w dewizach zagranicznych. Przy nabywaniu pożyczki złotej będzie można wpłacić 50% obligacjami pożyczki Odrodzenia, a 50% gotówką.

Pożyczka złota jest pierwszym krokiem, który ma przywrócić zaufanie społeczeństwa do kredytu państwowego. Rząd swoje zrobił, a teraz społeczeństwo musi pomóc; przyjdzie mu to tym razem już dlatego łatwiej, że pożyczka ta nie jest bynajmniej ofiarą, złożoną na ołtarzu ojczyzny, ale pomocą dla państwa, połączoną z własnym, dobrym interesem każdego nabywcy.

Po przemówieniu ministra skarbu Jastrzębskiego zabierali kolejno głos przedstawiciele. — Wszyscy mówcy wyrazili gotowość poparcia na szeroką skalę propagandy pożyczki złotej. — W końcu wyjaśnił min. Jastrzębski na zapytanie przedstawiciela stowarzyszenia kupców polskich, dlaczego nie może określić sumy, na jaką ma być emitowana pożyczka, oraz wyłuszczył sprawę wprowadzenia pożyczki na giełdę.

Komisja budżetowa upoważniła ministra do wypuszczenia takiej ilości obligacji, jaką uważać można za odpowiednią. Wysokość sumy, na jaką ma być emitowana pożyczka, zależy przedewszystkiem **od pojemności rynku wewnętrznego,** wprowadzenie zaś pożyczki złotej na giełdę jest właśnie życzeniem ministra skarbu. Pożyczka ta bowiem jest pierwszym krokiem do uzdrowienia naszych stosunków finansowych, aczkolwiek nie rozwiązuje bynajmniej zagadnienia waluty w Polsce. Jakim będzie rok następny, będzie zależało od warunków, w jakich znajdziemy się za 2—3 miesięcy. Skuteczność pożyczki złotej zależy głównie od tego, czy będzie żyła. Dopiero wtedy będzie mogła odegrać rolę nowego miernika wartości. Stworzenie papieru, który odpowiada pewnym warunkom stabilizacji waluty, jest już dużym krokiem naprzód.

Kalendarzyk historyczny.

CO SIĘ STAŁO W DNIU 21 PAŹDZIERNIKA?

W r. 1578 klęska Iwana Groźnego pod Kiesią. — W r. 1683 Jan III Sobieski zdobywa Ostrzyhom. — W r. 1707 otwarcie pierwszego parlamentu Wielkiej Brytanii z okazji zjednoczenia Anglii i Szkocji. — W r. 1772 urodził się S. Taylor Coleridge, poeta angielski. — W r. 1805 klęska floty francuskiej i hiszpańskiej pod Trafalgar. — W r. 1866 pożar teatru Standard w Londynie. — W r. 1870 Niemcy zajmują St. Quentin. — W r. 1912 flota grecka blokuje wyspę Lemnos. Serbowie zdobywają okopy tureckie pod Podujko.

CO SIĘ STAŁO W DNIU 22. PAŹDZIERNIKA?

W r. 741 Karol Martel (Młot) umiera, zostawiając państwo swym trzem synom. — W r. 1721 Piotr Wielki przybiera tytuł Imperatora. — W r. 1798 rewolucja w Egipcie przeciw Francuzom. — W r. 1853 zjednoczona flota francusko-angielska zawija do Bosforu w celu udzielenia pomocy Turcji w wojnie z Rosją. W r. 1860 car rosyjski i cesarz austrjacki spotykają się w Warszawie. — W r. 1867 stłumienie powstania w Rzymie. — W r. 1899 antyniemieckie i antyżydowskie rozruchy na Morawach. W r. 1910 rząd rosyjski zamyka swe zachodnie prowincje dla emigracji żydowskiej.

UKŁAD LUBERSAC-STINNES ZAWARTY.

Berlin. (PAT.). **Układ między Stinnesem a Lubersac'iem został definitywnie we wszystkich szczegółach ustalony.** Ostatnie trudności dotyczące spraw niektórych dostaw zostały ostatecznie usunięte.

RZĄD FRANCUSKI POSTAWIŁ KWESTJĘ ZAUFANIA W SPRAWIE BUDŻETOWEJ.

Paryż. (PAT.). 20/10. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych przy okazji ustalania porządku dziennego obrad najbliższego posiedzenia postawił rząd kwestję zaufania, żądając utrzymania na porządku dziennym punktu przewidującego dyskusję budżetową. W myśl życzenia gabinetu wniosek ten przyjęto 387 głosami przeciw 148.

—oo—

Wiadomości telegraficzne.

Apel do urzędników o kupowanie pożyczki złotej. Warszawa. Ministerstwo skarbu wydało apel do urzędników państwowych w sprawie podpisywania pożyczki złotej. Pożyczki mogą nabywać urzędnicy na słabe w 10 ratach na warunkach nader korzystnych. Wszystkie urzędy skarbowe w państwie otrzymały już obligacje złotej pożyczki do rozsprzedaży, oraz dokładne instrukcje, tyczące się odpowiednich rozliczeń. (Tel. wł.). (M).

Generał Sikorski powrócił dnia 19. bm. z zagranicy. Po powrocie zdał sprawę ze swej podróży na dłuższej audjencji u Naczelnika Państwa oraz na konferencji z ministrem spraw wojskowych. Dzisiaj odbył on narady z ministrem spraw zagr. oraz będzie przyjęty przez prez. min. Nowaka. (PAT.).

Kredyt na budowę linji telef. Warszawa—Wilno. Warszawa. Rada min. uchwaliła kredyt 150 miljonów dla min. poczt i telegrafów na budowę linji telefonicznej Warszawa—Wilno. (AW.).

Zamach na kanclerza Wirtha. Na piątkowem posiedzeniu Reichstagu prezydent Loebe zawiadomił o niedałym zamachu na kanclerza Wirtha, którego strzeżono już od dłuższego czasu. (PAT).

Wojska czerwone zajęły Nikołajew i maszerują na Władywostok. Dowódca białych gen. Diterich zbiegł na pokładzie okrętu japońskiego. (PAT) Tokio.

KRONIKA.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Sobota o g. 3 pop. „Barbara Radziwiłłówna” — wieczór o 7 „Ta która przeszła bez śladu”.

Niedziela o 3 popoł. „Powrót” — wieczór „Zamaliowane oczy”, opera.

Poniedziałek „Ta która przeszła bez śladu”.

Wtorek „Eugenjusz Onegin”, opera.

Środa „Wielki balet”.

Repertuar Teatru Nowości.

Sobota, niedziela, poniedziałek, wtorek „Bajadera”.

Środa „Dudek”, farsa.

Mały teatr miejski:

Sobota, niedziela, poniedziałek, wtorek i środa o g. 7 „Księga Hioba”.

Teatr art.-lit. „Ul” Ossolińskich 10., od d. 16 do 23 października r. b.

Program VI Część koncertowa. Występy Andy Kitschman, Marka Windheima i Mary Rosée. Znakomity duet taneczny Rosée. Komiczna operetka w 3 aktach z prologiem, muzyka Dostala: „Bogowie na ziemi”. Początek o godz. 8-mej wieczór. W poniedziałki i piątki za okazaniem legitymacji urzędniczej 50% zniżki.

We Lwowie.

— **Zgromadzenie przedwyborcze kobiet pracujących** odbędzie się w niedzielę, 22. bm. o godz. 5 popoł. przy pl. Akademickim 1, I. piętro.

— **Dwa poważniejsze błędy drukarskie** wkradły się do wczorajszej recenzji teatralnej. Mowa tam o roli oczywiście Solvejgi (a nie Solnejki) i o głosie i gestach (a nie o gęstym głosie)

— **„Zamarłe oczy"** opera D'Alberta wraca na afisz Teatru Wielkiego w niedzielę wieczorem. Partję Myrtocle kreuje p. Płatówna, inne ważne role odtwarzają pp. Green, Lubicz, Ostrowska, Śmigłowska, Prawdzic, Łowczyński, Cyganik.

— **Z Komitetu kursów dla dorosłych.** Komitet lwowski zorganizował z końcem września i z początkiem października br. 16 kursów początkowych dla wojskowych, 1 uzupełniający dla wojskowych, 3 początkowe dla więźniów w zakładzie karnym, 2 dla gimnazjum, 6 początkowych i 3 uzupełniające dla ogółu ludności cywilnej. Razem 27 kursów początkowych i 4 uzupełniające. Dalsze kursy w toku organizacji. Nauka bezpłatna odbywa się 2—3 razy tygodniowo w godzinach wieczornych, w świetlicach żołnierskich i publicznych szkołach. Uczą nauczyciele(ki) szkół powszechnych. Kierownictwo kursów w bieżącym roku szkol. objęli i sprawują: pp. Adamczyk Wł. i Düring Fr. Zapisy odbywają się przez cały październik codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) od 12—2 i od 5—6 w biurze kursów dla dorosłych, pl. św. Ducha 3. II. p. (nad kawiarnią wiedeńską). W biurze udziela się także bliższych informacji.

— **Dla niezamożnych studentów politechniki lwowskiej.** Na walnem zgromadzeniu hotelarzy lwowskich uchwalono oddać bezpłatnie 10 pomieszczeń w hotelach dla niezamożnych studentów politechniki lwowskiej od 1. listopada do końca czerwca 1923 r. i opodatkowano resztę członków hotelarzy, którzy nie dają pomieszczeń podatkiem dobrowolnym, który wyniesie około 200 tysięcy mp. miesięcznie i będzie użyty na pomoc dla niemających mieszkań.

— **Z dyrekcji kolei** donoszą nam: Począwszy od 31. bm. do 16. grudnia włącznie wstrzymuje się na przestrzeni Stryj—Ławoczne pociąg kursujący w soboty i przeddnie rzym. kat. świąt.

— **Aresztowania wśród moskalofilów.** Jak donosi ludowy organ lewicy moskalofilskiej „Wola Naroda" aresztowano jej redaktora i wybitnego działacza „lewych" p. M. Zająca, wracającego z wiecu swej partji w Kulikowie, a we wtorek przewieziono do aresztów śledczych przy ul. Batorego.

— **Rozprawa przeciw Fedakowi i tow.** Wczoraj rozpoczęło się wydawanie biletów wstępu na rozprawę Stefana Fedaka i 12 jego towarzyszy zbrodni, rozpoczynającą się w poniedziałek, 23. bm. o godz. 9 rano. Wszystkie niemal bilety zabrali Ukraińcy, tak, że dla publiczności polskiej pozostało bardzo mało miejsc. Prezydjum sądu okazało wielką lojalność, co nawiasem mówiąc, nie wiele pomoże, bo mimoto będzie „kryuda"... Zgłosiło się około 80 obrońców ukraińskich i jakkolwiek widocznem jest, że jest to tylko demonstracja, gdyż fizyczną niemożliwością jest, aby aż tylu ludzi wykonywało obronę 13 oskarżonych, nikomu nie odmówiono biletu. Po kilka biletów wydano rodzinie bliższej i dalszej każdego niemal z oskarżonych. Zażądano też biletów dla kilkunastu tygodników i miesięczników ukraińskich. Charakterystycznem jest, że bilety dla owych pism odebrali przeważnie obrońcy, między innemi także dla „Czeskiego Słowa" (?) Ogółem zażądano biletów dla przeszło 30 rozmaitych pism. Wobec braku miejsca w sali, trudno sobie wyobrazić tylu sprawozdawców przy stolikach. Należy przeto ułatwić pracę przedewszystkiem sprawozdawcom pism codziennych i dla nich wyznaczyć odpowiednie miejsca. Przy wejściu na salę w dniu rozprawy powinno się żądać od osób, legitymujących się biletami wydanymi dla redakcji pism, także legitymacji redakcyjnej.

Prezydjum sądu wysłało do wszystkich sędziów przysięgłych pisma, wzywające, aby stawili się w dniu rozprawy w komplecie pod zagrożeniem grzywny w kwocie 40.000 mk.

W poniedziałek o godz. 9 rozpocznie się losowanie sędziów przysięgłych przy zamkniętych drzwiach, potem dopiero dopuszczona będzie publiczność. Bilety na rozprawę zostały już rozdane zupełnie.

— **Śmierć w beczce.** Dobrzańska Julia, 74-letnia staruszka, zamieszkała na Zniesieniu l. 10, wyszła wczoraj rano z dzbankiem, aby zaczerpnąć wody w potoku, przepływającym kilka kroków od domu. W chwili, kiedy schyliła się, aby nabrać wody, straciła równowagę i wpadła głową w dół do beczki, 70 ctm. głębokiej, wkopanej w ziemię, która służyła jako zbiornik wody. W chwilę później Jan Niedopytalski przy pomocy sąsiadów wyciągnął D. z wody. Mimo natychmiastowego ratunku, nie zdołano powrócić jej życia.

— **Systematyczne kradzieże.** Wczoraj aresztowano Krzyżanowskiego Czesława, lat 16 i Wołoszyna Adama, lat 14 liczącego, zajętych jako chłopców do pomocy w firmie Jan Sadhof magazyn farb przy ul. Akademickiej 8, którzy od pewnego czasu popełniali systematyczne kradzieże w tej firmie wynosząc mydło, farby itp., które następnie sprzedawali. Wszystkie te rzeczy chowali oni w ciągu dnia do pak ze śmieciem stojącej w podwórzu, a następne wieczorem lub rano wynosili. Wczoraj rano o godz. 7 zostali schwytani w chwili kiedy napełniwszy worki skradzionemi towarami chcieli je wynieść. Obu małoletnich złodzieji zamknięto w aresztach policyjnych.

— **Podrzutek.** W bramie domu przy ul. Ruskiej l. 3 znaleziono wczoraj porzucone dziecko płci męskiej, liczące 14—15 miesięcy. Dziecko odddano do komisarjatu V. dzielnicy celem zaopiekowania się.

Z całej Polski.

— **Odznaczenia japońskie w W. P.** W poselstwie japońskiem, jako na terenie japońskim, odbędzie się udekorowanie orderem „Skarbu Świętego I. klasy" ministra Sosnkowskiego, oraz orderem wschodzącego słońca II. klasy generała dywizji Sikorskiego, szefa sztabu gen., a tym samym orderem IV. klasy, pułkownika Matuszewskiego, szefa oddziału II. sztabu gen., maj. Cieszkowskiego i kapitana Bratkowskiego. I. kl. orderu „Skarbu świętego", dokładnie „Tajemnej świętości", jest najwyższem odznaczeniem, jakie może otrzymać niejapończyk.

B. japoński ataché wojskowy Yamawaki i obecny ataché major Okabe podejmowali wczoraj w hotelu Polonja przedstawicieli ministerstwa spraw zagranicznych z okazji wyjazdu b. ataché do Japonji. (

— **Przeprowadzka arcybiskupa Eleuterjusza.** Na skutek decyzji synodu biskupów prawosławnych w Poczajowie 6 września pozbawiającej arc. wileńskiego Eleuterjusza zarządu djecezją wileńską z przyczyn niekanonicznych i nielegalnych jego postępku, niebezpiecznych dla zachowania pokoju kościoła prawosławnego w Polsce, jak również państwa, władze przeznaczyły jako miejsce czasowego pobytu arcybiskupa Eleuterjusza jeden z klasztorów w okolicy Krakowa.

— **Dom akademicki w Warszawie.** Dnia 18. bm. odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę domu akademickiego przy ul. Tamka l. 4. Wzięli w niej udział jen. Jacyna, jako reprezentant p. Naczelnika Państwa minister ośw. dr. Kumaniecki, minister skarbu p. Jastrzębski, rektorzy, wreszcie zarząd „Auxilium academicum" i szereg profesorów ze studentami i studentkami.

Po poświęceniu kamienia węgielnego imieniem „Auxilium academicum" wygłosił dłuższe przemówienie prof. Ign. Radziszewski, z którego wyjmujemy dane następujące:

Stowarzyszenie „Auxilium academicum" powstało w r. 1920, gdy młodzież akademicka po powrocie z wojska znalazła się bez dachu nad głową, bez środków materjalnych do życia. Założone przez grono osób, którym los młodzieży akademickiej leżał na sercu, stowarzyszenie rozwinęło akcję pomocy dla młodzieży akademickiej.

Wobec tego, że głównem zadaniem stowarzyszenia na najbliższy okres czasu jest zapewnienie studentom dachu nad głową, postanowiono przystąpić do budowy własnego domu. W tym celu zakupiono plac u zbiegu ul. Tamka, Dobra i Elektryczna za 7,360.509 mk. i przystąpiono do budowy.

Na wpływy stowarzyszenia złożyły się: 1) składki członków 689.110 mk., 2) ofiary 13,490.855 mk., 3) subsydja rządowe 12.892.555 mk., 4) fundusze na pomoc dla młodzieży 19,900.000 mk. — Ogółem 46, 972.520 mk.

Z sum powyższych wydatkowano: 1) na doraźna pomoc 3,573.000 mk., 2) na pomoc dla młodzieży 7,360.509 mk., 3) na pomoc dla młodzieży 11,744.473 mk., 4) na budowę domu 21,179.102 mk. Razem 43,858.084 mk.

Kompleks gmachów, który zamierzono wystawić w obecnych warunkach, kosztować będzie półtora miljarda marek, budynek zaś, obecnie rozpoczęty — 250.000.000 mk. Cały kompleks będzie mógł pomieścić w 700 pokojach studentów 1400, a wznoszony obecnie budynek w 70 pokojach 180 studentów.

— **20 parowozów austrjackich** otrzyma wkrótce Polska od komisji repart. w Wiedniu stosownie do umowy z Austrją. Parowozy te mają być wysłane do dyspozycji dyrekcji kolejowej we Lwowie dla wzmocnienia ruchu kolejowego w Zagłębiu borysławskim.

— **Aresztowanie emisarjuszki bolszew.** Onegdaj udało się krakowskim organom wywiadowczym aresztować emisarjuszkę bolszewicką Paulinę Burnholm, która od przeszło 2 miesięcy bawiła na terenie Polski i miała za zadanie utworzyć tajne placówki komunistyczne, jedną w Małopolsce zachodniej, drugą zaś w Kongresówce. Burnholmówna przywiozła ze sobą wielki transport bibuły komunistycznej. Ponadto znaleziono u niej większą ilość pieniędzy w markach niemieckich. Burnholmówna mieszkała stale w Warszawie. Stamtąd bardzo często przyjeżdżała do Krakowa, gdzie komunikowała się ze zwerbowanymi już członkami tej organizacji. Podczas ostatniej z takich podróży aresztowano ją. Aresztowana poczęła się tłumaczyć, że w Polsce bawi tylko przelotnie, ma bowiem zamiar wyjechać do Szwajcarji. Dopiero aresztowanie jednego z jej wysłanników uchyliło rąbek tajemnicy przyjazdu Burnholmównej do Polski.

— **Kury ras polskich.** Komitet Wystawy drobiu, mającej odbyć się w Warszawie w d. 24. do 26. listopada br. prosi hodowców drobiu ras polskich, jako to: zielononóżek, czubatek i innych, o zgłaszanie na wystawę. Należy bowiem zaświadczyć wobec zwiedzających wystawę gości z zagranicy, iż Polacy posiadają doskonałe rasy drobiu swojskiego.

— **Konkurs na afisz III. Targów Poznańskich** ogłasza dyrekcja Targów Poznańskich pod następującymi warunkami: Do konkursu dopuszczeni są wszyscy artyści polscy. 2) Wysokość afisza 64, szer. 48 cm. z napisem III. Targ Poznański, Biuro Poznań, pl. Sapieżyński 10. U dołu ma zostać pas szerokości 12 cm. 3) Afisz ma być wykonany w 2 albo 3 barwach dla wykonania w litografji. 4) Najwięcej uwydatniać się mają tytuł „III" cyframi rzymskiemi albo zwykłemi, „Targ Poznański" wzgl. koncepcja liter, odpowiadająca tekstowi, oraz data 28. IV. — 4. V. 1923. 5) Prace z godłem, zawierające wewnątrz koperty nazwisko autora, należy nadsyłać do 6. listopada pod adresem: Zarząd „Targów Poznańskich", pl. Sapieżyński 9 do 10A. 6) Nagroda pierwsza wynosi 1,000.000 mk., druga 100.000 mk. Prace nagrodzone stają się własnością M. U. T. P. z prawem reprodukcji. Jury stanowią: Ratajski prez. m. Poznania, Wł. Marcinkowski, prezes Rady sztuki m. Poznania, Henryk Kwiatkowski, prezes Zw. artystów wielkopolskich, Stefan Cybichowski, prezes koła architektów, Stanisław Bobiński, radca miejski, Edward Mazurkiewicz, prezes Zw. polskich kupców, Mieczysław Krzyżankiewicz, dyrektor M. Targów Poznańskich.

— **Katastrofa kolejowa pod Lublinem.** Wczoraj o godz. 24 pociąg pospieszny, idący ze Zdołbunowa do Warszawy via Kowel-Lublin, wpadł na stacji Jaszczów pod Lublinem na stojący tam pociąg towarowy. Wagony obu pociągów zostały uszkodzone. Konduktor bagażowy poniósł śmierć na miejscu, 5 osób jest ciężko rannych, kilka lżej rannych. Przyczyny wypadku na razie nie ustalono. Na miejsce katastrofy wyjechał pociąg ratunkowy z Lublina z lekarzami i przedstawicielami władz.

— **Włamania.** We wsi Wydrzy ad Grębów, p. tarnobrzeski, dostali się onegdaj złodzieje przez dach na strych, a następnie do mieszkania Ewy Szewc i skradli garderobę, wart. 185.000 mk. W jakiś czas później w ten sam sposób dostali się prawdopodobnie ci sami włamywacze do zagrody Jana Gądka i skradli rzeczy, wart. 100.000 mk. — Sprawcą tych kradzieży jest, jak przypuszczają, Józef Gądek, który od dłuższego czasu wraz z towarzyszami grasuje po okolicy, kryjąc się w okolicznych lasach.

— **Strajk zecerów w Lublinie został zlikwidowany.** Zecerzy otrzymali 35 proc. podwyżki od 16. bm. Wszystkie dzienniki wyszły.

Ze świata.

— **„Lwów" w Kopenhadze.** Okręt szkolny „Lwów" znajduje się obecnie w kopenhaskim porcie. Celem zapoznania się z praktycznemi wiadomościami, zwiedziła załoga okrętu, składająca się z uczniów szkoły morskiej tamt. urządzenia portowe, kilka okrętów motorowych, należących do towarzystwa wschodnio-azjatyckiego, warsztat inżynierski i doki zjednoczonego towarzystwa parowozowego.

— **Nowy hymn sowiecki.** Widocznie „Internacjonała" była zbyt międzynarodową dla bolszewików, jeżeli przyjęli nowy hymn dla republiki rad. Skomponował go uczeń filharmonji moskiewskiej Berkowicz (wybitnie sowieckie nazwisko...) do słów poety Gorodeckiego. Kompozytor dostał honorarjum 10 miljardów rubli, 20 arszynów sukna i skrzypce.

— **Ciekawy świadek niewinności.** Niedawno w D-zugu" z Berlina do Minden w przedziale siedziało ich dwoje. „Ona" zażądała grubszej sumy od współpasażera, bez żadnych świadczeń z swej strony i spotkała się z odmową. Wówczas zagroziła awanturą, ale i to nic nie pomogło. Szantażystka więc pomierzwiła sobie włosy, wprowadziła garderobę w stosowny nieład i pociągnęła linkę alarmową. Wszedł konduktor, by usłyszeć oskarżenie o zamierzony... gwałt. Gwałt, rwetes — sprowadzono oficera policyjnego i ten odkrył, że „gwałciciel" miał popiół niestrzepnięty z cygara tak imponujący, jak może utrzymać tylko flegmatyczny burżuj, ale nie napastnik wagonowy.

— **Najwyższe honorarjum autorskie,** jakie kiedykolwiek dotąd uzyskano, pobierać będzie premjer angielski Lloyd George za druk swoich pamiętników w „New York Times", pierwszym dzienniku, który opublikuje wynurzenia wielkiego Anglika na ziemi amerykańskiej. Wynosić ono będzie nieprawdopodobną sumę: funt sterlingów za słowo (tj. 47.000 mp.) W ten sposób Ameryka pobiła nowy rekord świata i wyprzedziła znów w jednym wypadku cały świat.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Cykl wykładów St. Wasylewskiego.** Zawodowy Związek Literatów Polskich rozpoczyna w tym roku dalszą serję wieczorów w sali Kasyna i Koła liter. art. Rozpocznie St. Wasylewski cyklem odczytów pt. „Rola kobiety w dziejach kultury polskiej", a to: dnia 25. bm. 1) „Za furtą klasztoru średniowiecznego", dnia 27. bm. 2) „W promieniach renesansu", dnia 30 bm. 3) „Za króla Sasa i królowej Marysieńki", dnia 3. listopada 4) „Dama w stylu rokoko i harfiarka romantyzmu". Każdy odczyt stanowi całość. Początek zawsze o godz. 8 wiecz. Bilety po 800, 600, 400, 300 i stojące po 200 mk., pojedyńczo lub na cały cykl nabyć można wcześniej w Księgarni Naukowej w hotelu George'a, na godzinę przed odczytem przy kasie w Kasynie.

— **Wykład.** W sali uniwersytetu ludowego odbędzie się dnia 23. bm. o godz. 7. wieczór wykład dentysty Z. L. Kremera na temat: Zastosowanie mostków stałych w stosunku do chorób organicznych, jak: artretyzm (gicht) i i. Wstęp na salę wolny.

—oo—

Porządki a właściwie nieporządki na pocztach

doprowadzić muszą najspokojniejszego nawet obywatela do pasji. Wierzyć się wprost niechce, że nastał już pokój i że przywrócone zostały stosunki normalne. To co się u nas dzieje jest parodią. Nieraz się zdaje, że żyjemy w czasach zamierzchłych — kiedy listy wysyłano bałagarłami i przez okazję. Nigdy liczyć nie można na pewno, kiedy list dojdzie — nie mówiąc już o miastach prowincjonalnych — lecz o głównych liniach, jak Lwów—Kraków, Lwów—Warszawa, Lwów—Poznań, Lwów—Wilno. Nie pomaga nic wysyłanie listów ekspresowych, za które poczta pobiera dodatkową opłatę 200 mp. od listu. Wszelkie pod tym względem reklamacje i prośby na nic się nie zdały. Są to tylko obiecanki. Przed wojną, gdy się nadało we Lwowie na gł. urzędzie pocztowym list do Wiednia — można było liczyć na pewno, że doręczonym zostanie we Wiedniu nazajutrz popołudniu, a jeżeli list wysłano za dopłatą 30 hal. expressem, doręczony został osobnym posłańcem. Tak samo było z listami, wysyłanymi z Wiednia do Lwowa — po kilkunastu godzinach został doręczonym. Obecnie stolicą państwa jest Warszawa, tam się koncentrują wszystkie główne urzędy i instytucje. Pociąg pospieszny ze Lwowa do Warszawy przebywa tę drogę w tym samym czasie, co dawniej ze Lwowa do Warszawy i z powrotem, a pomimo to list nadany we Lwowie do Warszawy lub z Warszawy do Lwowa doręczony zostaje w najlepszym razie dopiero na trzeci dzień — jeżeli nawet wysłany zostaje jako express! Zamiast iść z postępem czasu i ulepszeniem wszelakich urządzeń, cofamy się, co pociąga za sobą straty, kłopoty i opaźnianie się znaczne listów.

Dlaczego tak się dzieje? Na to odpowiedź jedyna: wyłącznie tylko skutkiem niedołęstwa czynników odnośnych i lekceważenia publiczności w najwyższym stopniu.

Dowodem tego ościenne państwa, jak Niemcy i Austria, gdzie coprawda podwyższono także znacznie opłaty pocztowo-telegraficzne, gdzie jed-

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 20 października.

+ **Tygodniowa produkcja węgla.** W polskiej części G. Śląska wydobyto węgla kamiennego za czas od 2. do 9. bm. 448.655 tonn, z czego spotrzebowano w polskiej części G. Śląska 141.492 tonn, a samo zapotrzebowanie kopalń wyniosło 41.764 t., węgiel deputatowy 92.459, własne fabryki 48.481, obce 26.377, inne (koleje) 110.250, do innych dzielnic Polski wysłano 61.813, do niem. części G. Śląska 48.542, do reszty Niemiec 135.853, za granicę wysłano 53.351. Zapasy węgla wynosiły z końcem tygodnia sprawozdawczego 469.732 tonn. Zażądano wagonów pod węgiel 48.577, dostarczono 36.182, brak 12.391 czyli 25'5%. W niemieckiej części G. Śląska wydobyto węgla kamiennego za czas od 1. do 7. bm. 181.476 tonn. Zapasy węgla w końcu tygodnia wynosiły 19.780 tonn. Zażądano wagonów 2432, dostarczono 2383, brak 2%. (AW.).

+ **Wystawa polska w N. Yorku.** Liga przemysłu i handlu, naczelna organizacja wszystkich polskich zrzeszeń przemysłowo-handlowych w Stanach Zjednoczonych, zorganizowała wystawę wyrobów przemysłu polskiego w N. Yorku. Wystawa ma charakter stały i służyć będzie jako reklama produktów polskich w Ameryce. Wstęp na wystawę jest zupełnie bezpłatny, a przedstawiciele Ligi udzielają tłumom zwiedzających szczegółowych informacji o obecnym stanie przemysłu i handlu w Polsce. (AW.)

+ **Nowa spółka akcyjna „Powszechne domy składowe we Lwowie"** z kapitałem akcyjnym 100,000.000 mp. ukonstytuowała się 17. bm. Spółka buduje magazyny publiczne i tranzytowe na Błoniach janowskich mające połączenie kolejowe z gł. dworcem osobowym we Lwowie i towarowym (przetokowym) w Kleparowie.

Giełda.

+ **Giełda pieniężna.** W papierach dywidendowych bardzo ożywione obroty w Parowozach i Chodorowskich po kursie znacznie wyższym. Parowozy podrożały o 1875 punktów i notowały pod koniec 4100. Chodorów awansował o 300 punktów, płacono pod koniec 5250. Pozatem mniejsze transakcje w Pezetach po 1800, Nafcie po 2325, Oikosie po 8800. Za akcje lwowskiego Banku dyskontowego płacono 1875. Waluty zagraniczne znacznie wyższe. Za dolary płacono 11.350. Za Londyn 51.850. Praga awansowała o 14 punktów. Berlin słabszy ustalił się przy kursie 3'43. Wiedeń 14'50. Zurych notował pod koniec 2200. Paryż 850. Korony czeskie kupowano po 372. Tendencja w akcjach i walutach zwyżkowa, usposobienie bardzo silne.

+ **Giełda zbożowa.** Transakcje na giełdzie w pszenicy i życie z późniejszym terminem dostawy wedle cen giełdowych w dniu załadowania. Popyt za zbożem twardem w szczególności za pszenicą, a w życie mniejsza, w pszenicy znikoma. Popyt za strączkowemi bez podaży. W ziemniakach ruch nadal słaby, ceny rozbieżne. Tendencja zwyżkowa, usposobienie słabe. Następne zebranie d. 23. bm. o godz. 5 popol.

+ **Giełda warszawska.** (M). Waluty i dewizy zagraniczne bardzo mocno, za wyjątkiem marki niemieckiej, która miała tendencję wybitnie zniżkową. Akcje mocno, ruch ożywiony. Miljonówka bez zmiany.

—o—

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	20 paźdz.	B) Akc. przem.	20 paźdz.
Akc. Związk. .	700	Gafota ex . .	1225
Dyskont Lw. .	2800	Górka	7750
Handl. Pozn. .	3200	Oikos	T 8800
Hipot. akc. . .	800	Parowozy . .	T 4100
Hipot. zemel.	420	Patria	5600
Małopolski .	750	Pezet	T 1800
Powszechny .	375	Pocisk	1000
Przemysłowy	525	Pol. Glob . .	650
Ziemski kred.	600	Pol. Nafta . .	T 2325
		Pol. Tow. Bud.	2500
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	800
Brow. Lwow.	18000	Rakszawa . .	T 6050
Chodorów . .	T 5250	Siersza el. . .	1250
Karpalit . . .	2100	Gór. Siersza .	14[illegible]00
Ćmielów . .	[illegible]750	Tepege . . .	8500
Portland z S.	--	Zieleniewski .	T 7250
Galicja . . .	700000	Żegluga pol. .	250

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 242	Lwów — dnia 20 październ. 1922 Gotówka	Lwów — Dewizy	Warszawa dnia 20 paźdz. Dewizy	Kraków dnia 20 X. Dewizy	Zurych dnia 20 X. Dewizy	Berlin dnia 19 X Dewizy
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	1[illegible]0	0.05½	30.00
1 funt ang.	5975[illegible]—51750	51000—52000	50100—51950	51000—52000	24.58	14250.00
100 frs franc.	825[illegible]0—865[illegible]0	83000—87000	84200—86800	8[illegible]00—8750	41.00	23700.00
100 fr. szwaj.	2[illegible]0[illegible]00—220000	212500—222500	2036[illegible]0—211000	2[illegible]00—2150[illegible]	100.00	59000.00
100 frc. belg.	74000—79000	75000—80000	[illegible]79500—80500	7800—8200	37.92	22000.00
100 K czesk.	33500—37500	34000—38000	37500—38000	3650—3800	18.05	105.50
100 K węg.	350—400	350—450	——	425—4[illegible]5	—22	36.54
100 K austr.	12—15	14—16	14 00—1[illegible]-00	00·14—00·15	—.0072	3.13
100 M niem.	320—370	310—360	3[illegible]5—330	3·20—3·50	0.15	100.—
1 Dolar am.	10600—11600	10600—11600	11350—11600	10750—117[illegible]0	[illegible]47.75	3200.00
100 Lir wł.	46[illegible]00—50000	47000—51000	49500—49500	[illegible]800—5000	23.10	134.00
100 Lei rum.	[illegible]800—6800	6000—7000	——	4600	3.37	2[illegible]
100 guld hol.	415000—435000	420000—440000	—'—	—	215.00	125000.00
100 K norw.	P 45000—50000	P 46000—51000	—'—	—	98.50	6921.00
100 K duńs.	83000—85000	P 80000—85000	—'—	—	108.[illegible]0	7818.00
100 K szw.	P 70000—72500	P 70000—75000	—'—	—	115.90	9387.50

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane

nak wszystko odbywa się znowu w takim samym wzorowym porządku, jak przed wojną.

Na skutek nieporządków pocztowo-telegraficzno-telefonicznych cierpi najbardziej służba dziennikarska — wydawnictwa ponoszą coraz większe ciężary z powodu ciągłych podwyżek taryf, a w miarę podwyżek funkcjonowanie poczty zamiast polepszać się — coraz bardziej kuleje.

Łatwo sobie wyobrazić, co się dzieje na prowincji, skoro we Lwowie, siedzibie prezydjum poczt i telegrafów istnieją ciągle takie stosunki hordalne.

Listy doręczają późno, doręczanie odbywa się po większej części tylko raz dziennie, listy ekspresowe nie doręczane przez osobnych posłańców, wyjmowanie ze skrzynek odbywa się dowolnie, dość rzadko.

Przyjmowanie listów poleconych powinno się odbywać przynajmniej w jednym urzędzie do g. 8 wieczorem — dawniej na gł. poczcie odbywało się to do godz. 9 wieczorem.

Przynajmniej w jednym urzędzie powinno odbywać się wyjmowanie listów ze skrzynek przed odejściem pociągów — tak jak to dawniej odbywało się na gł. urzędzie — obecnie musi się jeździć na dworzec główny i rzucać tam listy do skrzynki.

Pomimo tylu zabiegów, reklamacji i próśb, pomimo tylokrotnych deputacji dziennikarskich i obiecanek ministrów poczty i telegrafów pp. Lindego, Tołłoczki i Stesłowicza linja telefoniczna Lwów—Warszawa najfatalniejsza, skutkiem czego telefon międzymiastowy funkcjonuje bardzo marnie, beznadziejnie. Wszelkie uchwały zjazdów dziennikarskich na nic się nie zdały — ministerstwo poczt i telegrafów nie dotrzymało dotychczas żadnej obietnicy i nic pod tym względem nie zrobiło.

Telefon międzymiastowy u nas jest parodją — podwyższają ciągle opłaty, a z wzrostem podwyżki linja coraz gorsza, trudno dostać połączenie, a skutkiem wadliwości linji rozmowa, która trwać powinna 3 minuty, trwa 9 do 15 minut — płaci się niepotrzebnie tyle razy więcej i oprócz tego namęczyć się trzeba, zanim się rozmowę uskuteczni.

Pod tym względem panuje w Małopolsce wschodniej ciągle stan wyjątkowy na utrapienie wszystkich interesowanych, a szczególnie dziennikarstwa.

Uważamy za rzecz konieczną, ażeby ministerstwo poczty i telegrafów przez osobnych delegatów zechciało nareszcie zbadać wszystkie podniesione przez nas dolegliwości i położyć im koniec. Czas najwyższy, aby nastały u nas stosunki normalne i aby funkcjonowały także i u nas należycie poczta, telegraf i telefon.

Przypominamy sobie, jak przed laty kilkudziesięciu na prośbę rządu perskiego wysłał rząd austrjacki do Persji dla urządzenia tam poczt nowoczesnych osobną misję pocztowców, a między innymi śp. Manowarde, wyższego urzędnika ze Lwowa. Możeby ministerstwo poczt i telegrafów zechciało nas uszczęśliwić taką misją, celem wprowadzenia u nas ładu i porządku na poczcie i telegrafie. Ponosimy ciągle większe ciężary na te cele — mamy więc prawo żądać, aby też świadczenia były odpowiednie.

Komunikaty.

Hodowcy i miłośnicy ptactwa śpiewającego i ozdobnego proszeni są o nadsyłanie swych adresów do Komitetu Wystawy Drobiu — Warszawa, ul. Kopernika 30.

—oo—

Kurs dla naczelników zawodowych straży pożarnych. Małopolski Związek straży pożarnych zawiadamia, że z powodu coraz to nowych podań wnoszonych po upływie poprzednio oznaczonego terminu, jako ostateczny termin rozpoczęcia tego kursu i wnoszenia podań u taja na dzień 1. listopada b. r.

—oo—

OSTRZEŻENIE! Ministerstwo pracy i opieki społecznej stwierdza, że na terenie Małopolski spotyka się często osobników, którzy podają się za delegatów ministerstwa pracy, wyłudzają od obywateli pieniądze na cele, nie mające nic wspólnego z zakresem działania tego ministerstwa. Ponieważ ministerstwo pracy obecnie do Małopolski nie wysłało **żadnych delegatów, przeto** władze administracyjne, biorąc pod uwagę szkodliwą działalność ludzi, którzy narażają na szwank powagę urzędu państwowego i obniżają autorytet ministerstwa, wydały zarządzenie, aby policja **zatrzymała osoby, podające się za** delegatów tego ministerstwa.

NADESŁANE.

Komunikaty.

Państwowa Szkoła Przemysłowa we Lwowie ogłasza wpisy dla murarzy, cieśli i kamieniarzy do Szkoły rzemiosł budowlanych na rok szkolny 1922/23, które odbędą się w czasie od 27—31 października w godzinach od 9—12 i od 15—17 przy ul. Snopkowskiej l. 47.

Nowo wstępujący uczniowie mają mieć ukończonych 18 lat i wykazać się wyzwoleniem na czeladnika, świadectwem ukończonych czterech lat nauki szkolnej, świadectwem moralności i muszą się poddać egzaminowi wstępnemu.

Dyrekcja.

—oo—

Komunikat.

Jako członkowie Komitetu osadników wojskowych w Brzeżańszczyźnie stwierdzamy co następuje:

1) Wskutek zaprzeczenia ze strony pełnomocnika JW. Pana Jakóba i Marji z ks. Sapiehów hr. Potockich WP. Dra Stanisława Schätzla praw osadników wojskowych, w Brzeżańszczyźnie do intabulacji ich prawa własności do działek parcelacyjnych nabytych przez nich w r. 1921 — zmuszeni są osadnicy wojskowi wystąpić przeciwko hr. Potockim ze skargą o zezwolenie na intabulację praw własności.

2) Pierwsza serja sporów na tymże tle rozpoczęła się rozprawą odbytą w Sądzie powiatowym S. I. we Lwowie dnia 4. października 1922.

3) Na tejże rozprawie zarzucił imieniem hr. Potockich ich pełnomocnik procesowy, a) że umowa sprzedaży działek parcelacyjnych nie doszła do skutku, gdyż działki te nie zostały dokładnie oznaczone, b) że wartość sprzedanych działek jest conajmniej dwa razy większą, aniżeli umówiona cena kupna, tudzież c) że niektórzy osadnicy popadli w zwłokę z zapłatą umówionej ceny kupna.

4) Pełnomocnik procesowy osadników wojskowych adwokat Dr. Lucjan MILDWURM poddał gruntownej i rzeczowej krytyce zarzuty strony pozwanej. Nie może być mowy o nieoznaczeniu działek, albowiem oznaczono je na miejscu tudzież sporządzono na działki mapki katastralne. Cena kupna nie mogła być ustalona wyłącznie umową stron, gdyż w tym kierunku decydującem jest stanowisko Okręgowego Urzędu Ziemskiego, który ustawowo powołany jest do niedopuszczania do nadmienionego wzrostu cen ziemi, przyczem z drugiej strony czuwa nadtem, by właściciel parcelowanego majątku otrzymał odpowiednią cenę ziemi. Tam, gdzie oprócz sprzedającego i kupujących decydował o cenie ziemi publiczny organ państwowy, cena ta nie może być uznaną za niedorównającą połowie wartości.

W wypadkach, w których cena kupna została częściowo pokredytowaną, płacili osadnicy stosownie do umowy odsetki zwłoki, które pozwani akceptowali i których zapłaty domagali się.

5) Z zarzutów pozwanych jest widocznem że nie mają oni pozwanych podstaw faktycznych i prawnych do odmawiania osadnikom wykonania umowy, z drugiej strony konieczność uzyskania wyroku powoduje dla osadników zwłokę, wskutek której nie mogą się należycie zagospodarować i zrealizować promes na pożyczki.

6) Ponieważ sprawa osadnictwa wojskowego jest nie tylko prywatną sprawą osadników, lecz ma doniosłość wybiegającą poza ramy prywatne, przeto stanowisko pozwanych i ich pełnomocnika godzi także w interesa publiczne na obszarze wschodniej Małopolski.

Lwów, dnia 7. października 1922.

Komitet osadników wojskowych w Brzeżańszczyźnie: Kazimierz Rylski ppłk. szt. Gen. mp., Dr. Eugenjusz Nowarski ppłk. K. S. mp., Dr. Leopold Niemkiewicz ppłk. K. S. w R. adwokat, Tuger mjr. w R. Rembowski.

—oo—

Weryfikacja sióstr Polskiego Czerwonego Krzyża. Zarząd Główny Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie Zielona 17 wzywa wszystkie siostry urlopowane bezterminowo oraz pozostające bez przydziału od dnia 1. lipca 1921 r., aby pisemnie zgłaszały się do Sekcji Sióstr przy Zarządzie Głównym Polskiego Czerwonego Krzyża (Warszawa, ul. Zielna 17) do dnia 1. grudnia 1922 r. w celu przeprowadzenia weryfikacji. Niezastosowanie się do powyższego po upływie wymienionego terminu pociągnie za sobą automatyczne skreślenie odnośnych osób z listy Sióstr Polskiego Czerwonego Krzyża.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Podziękowanie.

Poczuwam się do obowiązku złożenia podziękowania W-nej Pani Dr. Sawickiej za troskliwą opiekę oraz wykonanie operacji w tut. szpitalu na mojej żonie Eugenji i szlę tą drogą serdeczne „Bóg zapłać".

2599 **Bronisław Kwiatkowski.**

ZAPISKI.

Czapczyński Tadeusz: Ćwiczenia w mówieniu. — Przyczynek do metodyki języka polskiego. Warszawa. „Książnica Polska". Str. 128. Książka ta będąca niezwykle ciekawym przyczynkiem do metody uczenia języka polskiego w naszych szkołach średnich powinna się znaleść w ręku każdego nauczyciela tego przedmiotu. Tembardziej, że opracowań w tej dziedzinie mieliśmy bardzo niewiele i p. Czapczyński tworzy właściwą literaturę przedmiotu. Po rzucie historycznym rozwoju ćwiczeń w mówieniu, oraz krytycznem ujęciu celów nauczania języka polskiego, omawia szczegółowo na zasadzie psychologji zainteresowania młodzieży szkolnej w wieku od 10—20 lat, nie pomijając środowiska w jakiem ta młodzież żyje (Królestwo, Galicja, Kresy Wschodnie i t. d.), ani wpływów ostatniej wojny. W rozdziale poświęconym ćwiczeniom praktycznym, znajdujemy cały szereg projektów i tematów, które mogą oddać nieocenione usługi nauczycielowi literatury polskiej, jako punkty wyjścia w ułożeniu i przeprowadzeniu lekcji. W całej pracy p. Czapczyńskiego jest chwalebna chęć nawiązania do pięknych tradycyj szkolnictwa narodowego Komisji Edukacyjnej.

J. S. Petry.

Emil Faguet: Kult niekompetencji. Spolszczył Zygm. Nowina. (Lwów 1922.) Rzadka ta książka jest — powiedzieć to z góry trzeba — książką dla dojrzałych. To zaś i z racji bardzo głębokiej znajomości natury ludzkiej i z racji bardzo subtelnej swej djalektyki — djalektyki, która sama dla siebie jest zjawiskiem niezwykle zasługującem na bliższe przyjrzenie mu się.

„Kult niekompetencji" — to jest, zdaniem Fagueta, „zasada" demokratycznej — we właściwem tego słowa znaczeniu — formy rządu. Sprawa przestaje być złośliwością czy paradoksem, gdy się wejdzie głębiej w wywody autora i przebiegnie wszystkie szyby i piętra jego rozumowań związanych nadto siłą wielkiej pasji i drążonych niezwykłą przenikliwością. Ta pasja sprawia, że czasem odczuwa się w kartach książki przecież pewną jednostronność czy przesadę — co prawda tylko tak długo, póki sobie czytelnik nie przypomni haseł, spraw i historji dzisiejszego bolszewizmu — tego przecież ostatniego słowa demokracji. — Trudno o tej książce opowiadać — trzeba ją przeczytać; nie można się jednak obronić pokusie wspomnienia o takich w niej ustępach, jak owa charakterystyka psychologii dzisiejszego nauczyciela ludowego (francuskiego naturalnie) — rzecz, w swoim rodzaju genialna, albo — innego znowu pokroju — zestawienie cytatów filozofii starożytnej, głównie greckiej, zawierających argumenty za i przeciw różnym formom rządu, argumenty, które stały się żelaznym kapitałem dla — chyba wszystkich — późniejszych rozważań na te tematy. Książka oświetla też — mimowolnie — doskonale i drugą stronę sprawy: daje głęboki wgląd w cały intelektualisty aparat arystokratyzmu. Morał jej sięga zaś daleko poza sprawy polityczne — w etykę i psychologię. Dla społeczeństwa naszego, gdzie — w tworzącym się aparacie państwowym — kompetencja i niekompetencja są sprawami więcej niż żywotnemi, ma ona wartość szczególną.

Szkoda, że tłumaczenie polskie jest trochę mało przejrzyste; gubi się w niem niejedna subtelność stylowa i djalektyczna. E. J.

(sp.) **Nowy dramat J. Kosora.** W Splicie wystawiono nową sztukę autora „O skibę" p. t. „Cafe du Dome". Rzecz powojenna, zetknięcie się biedy i idealizmu cyganerji z znienawidzonym światem burżujskim — Ameryką. Krytyka chorwacka zarzuca autorowi pogoń za egzotyką wpadającą w kosmopolityczną frazeologię. Tendencja stara — raskolnikowska. Na szczególną uwagę zasługują wyrzuty „Obzora", że język Kosora próżny, retoryczny, traca o „München" — pamiętamy bowiem język „O skibę", który choć w przekładzie tak samo nas raził pustką.

—o—

WAŁY TRANSMISYJNE stalowe od 20 do 150 mm., — **STAL** rapidowa **DYAMENTOWA** Chromowa, Manganowa i t. p. — **DRUTY** stalowe — **BLACHA** stalowa w różnych grubościach wyrobu światowej sławy Fabryki stali Bracia **Böhler**, oraz wszelkie maszyny ślusarskie i stolarskie i przyrządy do tychże jakoto: piły gatrowe, piły taśmowe, wiertaki, gwintownikl, przyrządy miernicze i t. p. z pierwszorzędnych firm zagranicznych. Największy Skład Fabryczny na Małop. **ADOLF WIETCHY** Dekerta 4. Sklep **Inż. St. Klimowicz i Adolf Wietchy ul. Kopernika 11.**

AUTOMOBIL 6-cio osobowy, 22/40 HP, BERLIET, światło elektryczne, 2 ciężarowe — sprzeda natychmiast ze składu: „PION" Lwów, Lwowska 43. Telefon 47. 2540

Deski i brusy dębowe 200m³ kupi SILVANIA, Nabielaka 23, I. p.

„Tkalnia" Lwów, Piekarska 53. Zaprasza P. T. gospodarzy do wymiany ich surowców t. j. lnu, konopia, kłaków i t. d. za różne płótna, ręczniki, chustki, szale, sukna, cajgi, barchany, pod bardzo przystępnemi warunkami. Kupujemy też wszelkie surowce, płacąc najwyższe ceny. Z dotowej przędzy wyrabiamy w ciągu miesiąca płótna jak tkacz na wsi. Zarząd tkalni Lwów Piekarska 53. 185

NACZYNIA KAMIENNE ogniotrwałe w wielkim wyborze poleca firma **STANISŁAW WIERZBICKI**

Magazyn porcelany i szkła, LWÓW, HALICKA 4. 2598

Węgiel i koks górnośląski i krajowy dostarczamy wagonowo. Tadeusz WASUNG i S-KA Lwów, ul. Wałowa 3. II. p. Telefon 833. 2590

Poszukuję do dworu ogrodnika kawalera albo ogrodniczkę. Zgłoszenia z odpisami świadectw nadsyłać do biura ogłoszeń „SOKOŁOWSKIEGO" we Lwowie, ul. Jagiellońska 8, pod „OGRODNIK". 2578

Zarząd dóbr Czernica st. kolej. i poczta Piaseczna koło Mikolajowa 2577 poszukuje 2 rutynowanych i dobrze poleconych gajowych. Zgłoszenia piśmienne i osobiste skierować do Zarządu.

Potrzebny kolporter (ka) do administracji „Kurjera Lwowsk.". Zgłaszać się od 8 rano do 6 wiecz.

Nauka i wychowanie

Szkoła tańców nowoczesnych („Ecole de Danse") St. Niemczynowskiego, Lindego 5. Wpisy 5—8. 2518

Kursa języka francuskiego z Foyer français, plac Marjacki 5, przeniesione zostały do gimnazjum, ul. Sokoła 3. Wpisy 2—5.

Nowoczesna szkoła malarstwa Batików i Sztuki Stosowanej Ireny Polak we Lwowie Tarnowskiego 9. przyjmuje wpisy codziennie od 10-1 i od 3-6. 2564

Kurs wydziałowy geograficzno-przyrodniczy oraz robót przy Ognisku we Lwowie, gmach Skarbka brama 5, I. p., już się rozpoczął. Wpisy dodatkowe i wpisy na kurs m to-dyczny rysunków przyjmuje Sekretarjat od 6—8 wiecz. 2596

Różne.

Za odstąpienie pokoju i kuchni zajmę się bezinteresownie gospodarstwem i urządzę swojemi meblami elegancko jeden pokój. Adres poda »Administracja Kurjera.

Gruntu najmniej 3 morgowego pod budowę seminarjum poszuje Dyrekcja Seminarjum Nabielaka 67. 2584

Ważne dla przesiedlających się! Pół wagonu do odstąpienia zaraz. Zgłoszenia Biuro „Ruch", Kraków Szczepańska 9, pod „Urzędnik". 2594

Mieszkanie jasne, słoneczne (1 pokój z kuchnią) zamienię na takie samo lub większe za dopłatą. Zgłosz. na prod. »Spokój« do Administracji.

Patefon do sprzedania, Supińskiego 25, oceny psycho-grafologicz. e. 2573

Posady i prace.

Biuro Niemczynowskiej, plac Akademicki 3., poleca doboro we siły nauczycielskie wychowawcze, urzędniczki, oficjalistów gospodarczych wszelką doborową służbę 2583

Dom handlowy poszukuje mężczyznę w młodym wieku, tężpoczątkujący, ewentualnie pannę do korespondencji niemieckiej. Tylko chrześcijan może swoje oferty złożyć w admin. Kurjera Lw. pod „Protoplast" 2600

Osamotnionego Pana na wsi, zajmie się prowadzeniem domu bez płatnie, inteligentna, solidna niewiasta. Zgłoszenia Olińska Glina koło Lwowa. 2581

PHILIPS



Najtrwalsze żarówki
Najwyższa oszczędność prądu
Sprzedaż wszędzie.
Jeneralni przedstawiciele: 200
BRACIA BORKOWSCY
WARSZAWA, Jerozolimskie 6

WĘGIEL brunatny, nadający się dla zakładów przemysłowych, wynoszący 4.000 kalorji, w formie pospółki w cenie 100.000 Mp. za 10 ton loco st. Rawa Ruska dostarcza Towarzystwo dla przedsiębiorstw górniczych **„TEPEGE" S. A. w Krakowie, ul. Straszewskiego 27.**

Motory elektryczne dynamomaszyny materjały elektryczne, żarówki automobilowe 6, 8, 10 i 12 volt, żarówki oszczędnościowe 110 i 220 volt poleca ze składu firma **Marjan Leikert** Lwów, Ujejskiego 2.

BERSON

Obcasy i zelówki gumowe BERSON są trwałe i zachowują elegancje waszego obuwia



BERSON-KAUCZUK (Sp. z ogr. odp. Centrala: Kraków, Straszewskiego 2.

Szczepionki przeciw epizoocjom sprzedaje **Bank Rolniczy S. A. we Lwowie oraz FILJA w Jarosławiu.**

Próbki z każdego transportu będą udzielane klinice prof. dr. Zygmunta Markowskiego w lwowskiej Akademji medycyny weterynaryjnej do wypróbowania.

Kupno i sprzedaż

Maszynowy inżynier pracujący 20 lat w jednej z największych naftowych rafinerji na Śląsku, chce zmienić posadę. Oferty pod adresem: **K. K. Bulowski, Bielsko, Strzelecka 46** 2521

Wspaniałe pianino krzyżowe, zagranicznej marki, sprzedam. Smutna Gamielowskiego 5. 2599

Blachę mosiężną o różnych grubościach oraz **miedź** rafinowaną w blokach poleca ze składu SPÓŁKA TECHNICZNO-PRZEMYSŁOWA **R. GODYCKI-ĆWIRKO i S-ka** **Warszawa, ul. Nowowiejska Nr. 14. Telef. 25—05. Wyłączne przedsiębiorstwa** Huty Miedzi Tow. Akc. w Poznaniu. 131

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Zygmunta Kiełbusiewicza we Lwowie, ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroński.